

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie

Życie w moich rękach

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie w ramach projektu systemowego „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizuje kilka Programów Aktywności Lokalnej w tym program „Życie w moich rękach” skierowany do wychowanków całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych w Lublinie. Celem programu jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu 15 młodych ludzi, którzy przygotowują się do wejścia w dorosłe życie.

Programem Aktywności Lokalnej (PAL) objęto grupę 15 wychowanków w wieku od piętnastu do osiemnastu lat, z dwóch lubelskich placówek opiekuńczo – wychowawczych: z Placówki Wielofunkcyjnej „Pogodny Dom” z siedzibą przy ul. Pogodnej 31 oraz z Domu Dziecka im. Ewy Szelburg –Zarembiny przy ul. Narutowicza 32.

Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu wybranej grupy reprezentatywnej jest celem nadrzędnym jaki postawili sobie pracownicy MOPR w Lublinie.

– Program jest odpowiedzią na potrzebę wzmacniania młodzieży z całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz wspierania ich aktywności w kierunku pokonywania sytuacji trudnych i przygotowania się do usamodzielnienia – wyjaśnia Agnieszka Białkowska, koordynator PAL z ramienia MOPR Lublin – Chcemy pomóc wychowankom placówek w rozwiązywaniu problemów utrudniających edukację oraz przygotować ich do wejścia na rynek pracy. Dlatego też zajmujemy się kształtowaniem właściwej postawy wobec pracy, nabyciem umiejętności poszukiwania i pozyskiwania zatrudnienia, kształtowaniem umiejętności radzenia sobie ze zmianami, rozwijamy umiejętności adaptacyjne, wychodzenia naprzeciw nowym sytuacjom i nowym wyzwaniom. Dużą wagę przywiązujemy do zajęć edukacyjnych dla tej młodzieży, aby miała szansę uzupełnić zaległości w nauce i kształcić się dalej na wyższych szczeblach. Mogą sobie wybrać dwa dowolne przedmioty, z których będą pobierać korepetycje. Przy okazji pomagamy im określić ścieżkę kariery zawodowej oraz przygotowujemy ich do aktywnego poszukiwania pracy.

W grupie uczestników PAL znalazł się Paweł, wychowanek z Placówki Wielofunkcyjnej „Pogodny Dom”, który od ośmiu lat tam mieszka. Właśnie stoi u progu dorosłości. Ma spore ambicje, chce się uczyć dalej. Jego marzeniem są studia psychologiczne a potem praca jako psycholog wojskowy. Dużo czyta, chce przełamać stereotyp dziecka z „bidula”, które nie ma szans wyjść na ludzi. Takich jak on jest wielu, MOPR w Lublinie właśnie otworzył przed nimi szerokie możliwości.

– Bardzo ważnym celem jest również poprawa funkcjonowania społecznego tej młodzieży, jej

rozwój emocjonalny i intelektualny – dodaje p. Białkowska – Naszym zadaniem jest korygowanie zaburzeń oraz budowanie lepszych relacji międzyludzkich a także stworzenie warunków do osobistego rozwoju młodzieży, odkrywania swoich zdolności i umiejętności społecznych, edukacyjnych i zawodowych.

W ramach Programu Aktywności Lokalnej zaplanowano szereg interesujących działań skierowanych do tej grupy. Jednym z nich będzie trzydniowy trening kompetencji i umiejętności społecznych, który zostanie przeprowadzony w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Trening ma na celu m.in. podwyższenie motywacji do zmiany własnej sytuacji życiowej, budowanie poczucia własnej wartości, nabycie umiejętności współpracy w grupie i rozwiązywania konfliktów, nabycie umiejętności komunikacyjnych, nabycie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, doskonalenie umiejętności interpersonalnych, nabycie umiejętności autoprezentacji, jak również nabycie umiejętności podejmowania decyzji.

– Magiczna pełnoletniość to nie jest jeszcze ten moment na pełne usamodzielnienie człowieka. Niestety w domu dziecka, jak ktoś kończy 18 lat jest już zdany tylko na siebie – przyznaje z gorącością Paweł Frączek, dyrektor Placówki Wielofunkcyjnej „Pogodny Dom”. – Dobrze się stało, że Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie zauważył potrzebę pomocy osobom opuszczającym placówki opiekuńczo-wychowawcze. Bez wsparcia z zewnątrz, młody człowiek, pozbawiony rodziny i bezpiecznego domu czuje się zupełnie zagubiony w nowej rzeczywistości. To prowadzi często do frustracji, która pociąga za sobą trudne do przewidzenia skutki.

MOPR w ramach PAL „Życie w moich rękach” zaproponował uczestnikom rodzaj indywidualnego poradnictwa specjalistycznego. Zakres udzielanego wsparcia jest dostosowany do indywidualnych potrzeb wychowanków. Chodzi przede wszystkim o podwyższenie motywacji do zmiany własnej sytuacji życiowej, budowanie poczucia własnej wartości.

Wszyscy uczestnicy po wstępnej rozmowie kwalifikacyjnej wybrali sobie zawody w których



Zajęcia integracyjne uczestników PAL

chcieliby w przyszłości pracować. W ramach programu odbywają się wizyty w różnych zakładach pracy. Podzielili się na grupy zainteresowań zawodowych. Dziewczyny wybrały fryzjerstwo i kosmetykę, a chłopcy mechanikę i elektronikę. Tylko Paweł jako jeden z nielicznych, chce zostać psychologiem.

– W ramach programu zaplanowaliśmy grupowe warsztaty edukacyjne, jednak zawsze lepiej jeśli młody człowiek przekona się w praktyce na czym to wszystko polega – przekonuje koordynator PAL „Życie w moich rękach” p. Białkowska – Uczestnicy stoją teraz przed wyborem dalszej drogi życiowej, za chwilę będą musieli opuścić placówki w których mieli zabezpieczony byt. Często ich wyobrażenia o dorosłym życiu rozmijają się z rzeczywistością, bo wymarzony zawód nagle okazuje się nieosiągalny, bo nie ma miejsc pracy, bo zwyczajnie nie nadają się do wykonywania takiej a nie innej czynności. Mają niewystarczające wsparcie w środowisku, nie mają na kogo liczyć, a codzienne problemy zaczynają ich przerastać.

Lubelski MOPR zaplanował też dla grupy wychowanków objętych programem uczestnictwo w spotkaniach grupy samopomocowej. Jej celem będzie przygotowanie uczestników do procesu usamodzielnienia oraz pomoc w rozwiązywaniu konkretnych trudności, z jakimi borykają się w życiu osobistym i społecznym. Ponadto celem będzie także integracja uczestników PAL, wzajemne poznanie się i wspieranie.

Takim pozytywnym przykładem, że człowiek wychowujący się w domu dziecka może doskonale pokierować swoim życiem, jeśli ktoś udzieli mu

wsparcia, jest Jan, który aktualnie studiuje na II roku socjologii, przebywa w mieszkaniu chronionym, objęty jest indywidualnym programem usamodzielniania również w ramach projektu systemowego MOPR w Lublinie.

Na razie uczestnicy PAL „Życie w moich rękach” poszukują dla siebie celu w życiu, chętnie spotykają się na wspólnych zajęciach, polubili się, nawiązali bliższe relacje między sobą. Są zaangażowani w ten program, wiedzą, że zostali wyróżnieni i ktoś bezinteresownie dał im szansę, którą muszą dobrze wykorzystać. Muszą poradzić sobie z traumatycznym wspomnieniem, że kiedyś ktoś zawiódł ich zaufaniem, pozbawił miłości i opieki. Muszą też co istotne, a o czym często się zapomina, nauczyć się dawania czegoś od siebie innym, stąd pomysł na wybranie przez nich dowolnej aktywności na rzecz społeczności lokalnej, chociażby niesienie pomocy osobom starszym.

Ważne jest aby ta piętnastka wytrzymała do końca programu. Przed nimi nie tylko obowiązki ale i przyjemności, chociażby festyn na rozpoczęcie roku szkolnego „Witaj szkole”.

Program Aktywności Lokalnej realizowany w ramach projektu systemowego kończy się w tym roku 30 listopada. Jednak MOPR zamierza kontynuować ten program w przyszłym roku, żeby dać szansę innym, którzy z niej nie mogli skorzystać w tym roku.

Dzisiaj 25 czerwca o godz. 18.45 w TVP Lublin emisja reportażu „Życie w moich rękach”, którego głównym bohaterem jest Paweł, wychowanek Placówki Wielofunkcyjnej „Pogodny Dom” w Lublinie.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MOPR
MOPR
Lublin

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt systemowy „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja